

Kasjerka to nie robot!

11 maja 2011

ELBLĄG, GDYNIA Trwa wspólna kampania Polskiej Partii Pracy – Sierpień 80” i Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień 80” na rzecz poprawy warunków pracy i płacy osób zatrudnionych w wielkich sieciach handlowych, trwa. W ostatnim czasie przeprowadzono kolejne akcje: 6 maja w Elblągu i dzień później w Gdyni.

Klientom elbląskiej Biedronki i gdyńskiego Tesco rozdawano egzemplarze „Kuriera Związkowego”, apelując jednocześnie, by najpierw pakowali zakupy, a następnie za nie płacili. „Klienci widzą tylko miły uśmiech kasjerki. Ale praca w takich miejscach nie jest różowa, z czego rzadko zdajemy sobie sprawę” – wyjaśniała Elżbieta Fornalczyk, liderka pierwszego w Polsce strajku w hipermarkecie. „Nie wiemy o tym, że praca osób zatrudnionych w sieciach handlowych często wykonywana jest nadludzkim wysiłkiem za głodowe pensje” – dodaje, podkreślając, że zna pracę kasjerek od podszewki.

Przechodnie pozytywnie reagowali na protest. Współczuję, bardzo im współczuję. Niech walczą o swoje – mówiła elblążanka Halina Wierzchowska. „Kupuję w „Biedronce”, bo jest najtaniej. Wiem jednak, że pracownicy pracują w ciężkich warunkach. Uważam, że powinni więcej zarabiać. Niech walczą o swoje” – powiedział z kolei Janusz Napiątek.

Działacze PPP – „Sierpień 80” i związkowcy „Sierpnia 80” zapowiedzieli, że akcje prowadzone będą do skutku.

Opracowanie: Patryk Kosela

Źródło: [Lewica](#)